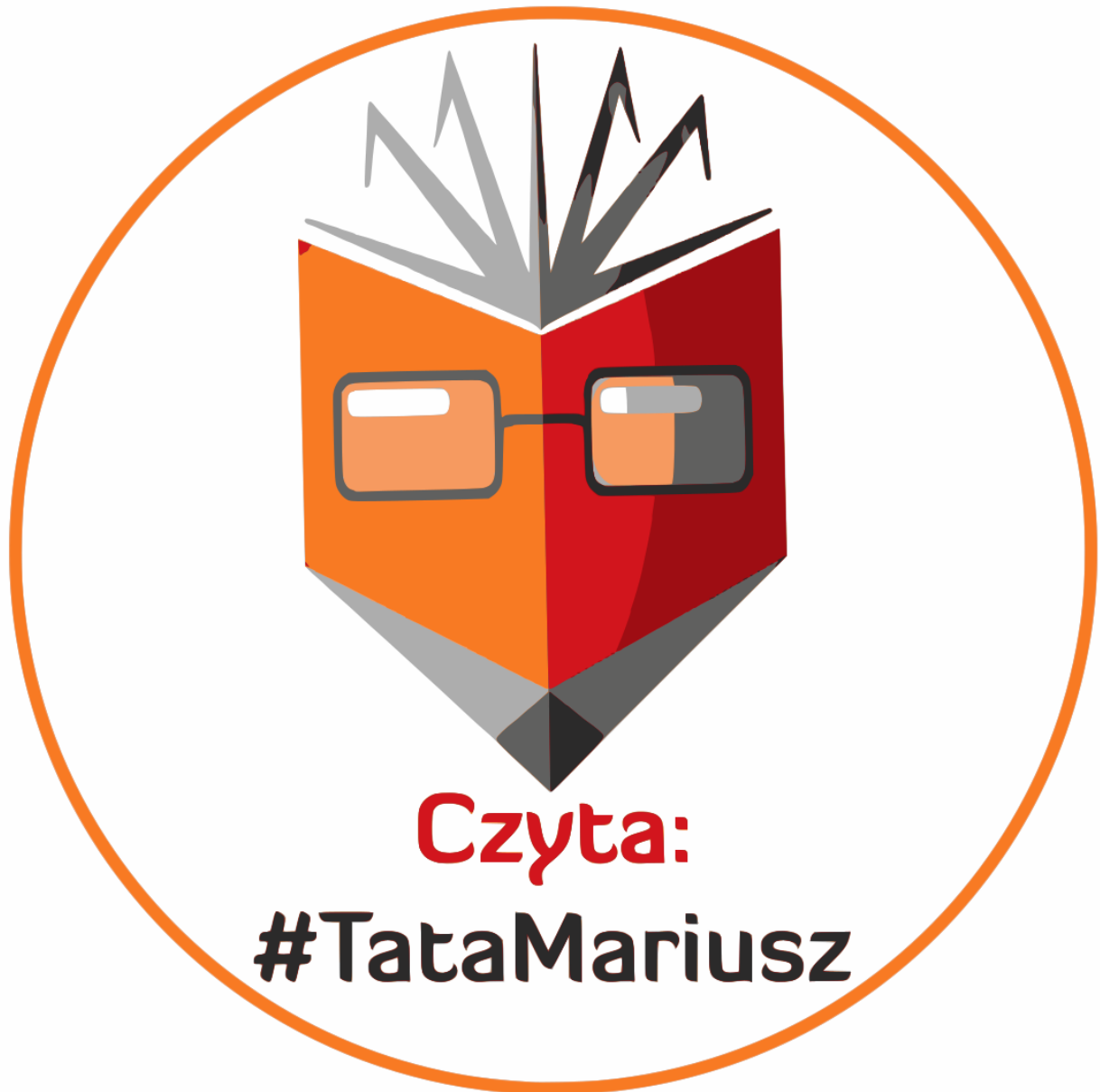


Czyta: #TataMariusz



Beata Jaczewska

Dżordż i awaria

Wszelkie kopiowanie i rozpowszechnianie utworów w jakiegokolwiek formie bez zgody autora będzie rodziło skutki prawne na podstawie ustawy z dn. 4 lutego 1994 r. o Prawie autorskim i prawach pokrewnych.



Czyta:
#TataMariusz

Nadeszła zima, długie wieczory,
mróz był za oknem dość często spory,
śnieg co dzień padał i było biało,
miło, leniwie, nic się nie działo.

W niedużym domku ciepłutko było,
bo się codziennie w piecu paliło,
Emma w fotelu często czytała,
albo przepięknie coś haftowała.

Wszystkie wieczory w salonie Emmy,
to był dla Dżordża okres przyjemny,
w tle telewizor lub z płyt muzyka,
czas im powoli zwykle umykał.

Przyjemny wieczór nagle się skończył,
bo ktoś w miasteczku dziś prąd wyłączył,
nastąpiła ciemność, zapadła cisza...
Dżordż dziwne dźwięki nagle usłyszał.

Nie wiedział wcale co tu się stało,
wszystko się inne jakieś wydało,
w dodatku Emma wyszła z salonu.
Po co w ciemnościach chodzi po domu?

Dżordż się wystraszył i zamknął oczy,
kiedy go dziwny odgłos zaskoczył,
cień się poruszył i petził po ścianie,
zza drzwi dobiegło ciche stukanie.

Kanarek nie jest ptaszkiem odważnym,
bardzo przejmował się dźwiękiem każdym,
a Emma z kuchni wciąż nie wracała,
ona na pewno także się bała!



Od drzwi dobiegła cicha rozmowa,
Dżordż nie zrozumiał z niej ani słowa
i to szuranie, jakby znajome,
choć wielkim strachem całkiem zmienione.

Znajomy pokój bardzo się zmienił,
w królestwo szeptów, strachów i cieni,
we wszystkie kąty ciemność się włąła,
która kanarka tak przerażała.

Cień się powiększył, skakał po ścianie,
i znowu szelest, ciche wzdychanie...
Wróciła Emma i niosiła świeczkę,
Dżordż uspokoił się więc troszeczkę.

Emma usiadła i powiedziała:
W ciemnościach tonie dzielnica cała,
lecz nic się nie martw drogi kanarku,
mam zapas świeczek w kuchennym barku.

I choć po ciemku dom był zmieniony,
Dżordż nie był teraz tak przestraszony,
wiedział, że będzie bezpieczny z Emmą,
śpiewał więc cicho piosnkę przyjemną.

A gdy dość późno światło włączono,
zrobiło jasno się w całym domu,
Emma znów wzięła książkę do ręki,
a Dżordż wciąż śpiewał swoje piosenki.

